

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedziele i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckim: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPLACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

nieopieczątowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnictwem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckim. Reklamacje

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskie 7. Od miejsca wiersza drobna pismem (petit) na pierwszy raz 16 halerz za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Skłoby reklamowe: 30 hal. Zaradczoowe ogłoszenia przyjmują: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Haussmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosso, N. Dukea, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 88.

Nr. 340

Kraków, wtorek dnia 14 Listopada 1905 r.

Rok XIII

OSTATNIA NAPAŚĆ BIUROKRACJI

(Telegram Petersburskiej Agencji.)

Petersburg 13 listopada.

Urzędowy komunikat przypomina treść ukazu carskiego z dnia 25 grudnia 1904, w którym ogłoszono zasady stopniowego wznowienia życia obywatelskiego rosyjskich poddanych, poczem tak dalej wywodzi:

„Poszczególne zarządzenia postanowień tego ukazu dotyczą także poddanych narodowości polskiej. Na podstawie tych zasad zniesiono ustawy wyjątkowe, które wstrzymywały wolny rozwój tej narodowości, a jej prawa zostały zrównane z sprawami ludności rosyjskiej. Z tych zarządzeń wynikły reformy w sprawie szkół, ziemstw, odmiennych urzędów i sądów, które przez ukazy z 18 czerwca i 20 kwietnia co do wolności religijnej zostały ustanowione; dalej rozszerzono także na Polskę ogólne zarządzenia, dotyczące powołania do Dumy i wolność zgromadzeń. W końcu ukazem z 30 października Polacy uznani zostali za wolnych obywateli i w ten sposób dano im możność udowodnienia swoich zdolności do administracji w wielkiej pracy twórczej.

Zapominając zupełnie o dawniejszych dotkliwych naukach politycy polscy, którzy kierują ruchem narodowym w Królestwie, objawili dążenia, które są zarówno niebezpieczne(???) dla ludu polskiego, jak bezwstydne (!?) dla państwa rosyjskiego, a skierowane ku oderwaniu Polski od państwa. Odpierają oni myśl wspólnej pracy z narodem rosyjskim w Dumie i żądają wręcz uchwalenia zupełnej autonomji polskiej z osobną reprezentacją ludową, dając w ten sposób do odbudowania Królestwa Polskiego.

Wśród nich stoją naprzeciw siebie dwa stronnictwa: socjalistyczne i nacjonalistyczne. Oba zgadzają się w jednym dążeniu, które powstało w głowach kilku (!!!) literatów, publicystów i mówców ludowych, usiłujących za sobą porwać lud. W rozmaitych miastach kraju nadwiślańskiego odbyły się liczne pochody z polskimi sztandarami i śpiewem rewolucyjnych pieśni narodowych polskich. Równocześnie zaczyna się samowolne wypieranie języka państwowego nawet tam, gdzie jego używanie przepisane jest ustawą. W pewnym miejscu bandy robotników i chłopów rabują szkoły, państwowe składy monopolowe, instytucje komunalne i niszczą wszelką korespondencję, pisaną językiem rosyjskim. Władze lokalne bronią z energią porządku i bezpieczeństwa publicznego, przyczem często przelewają swoją krew i padają ofiarą zbrodni politycznych. Rozumniejsza część społeczeństwa polskiego jest bezsilną w obec wzmagającego się coraz bardziej nacisku rewolucyjnej organizacji.

Rząd nie dopuści do naruszenia integralno-

ści państwa. Projekty i czyny powstańców zmuszają rząd do najbardziej stanowczego oświadczenia, że dopóki rozruchy w obszarze nadwiślańskim nie ustaną i jak długo część ludności idąca za agitatorami, nie pozbedzie się zaślepienia — nie będzie na tym obszarze dane żadne z dobrodziejstw, wynikających z manifestów z dnia 18 sierpnia i 30 października.

O przeprowadzeniu pokojowych zasad nie może być mowy w kraju, który objęty jest niepokojami.

Celem przywrócenia porządku, zawieszono stan wojenny nad całym obszarem nadwiślańskim.

Przyszłość więc narodu polskiego leży w jego rękach. Rząd, który chce rozpoczęte rozszerzenie praw narodowych narodu polskiego i nadal utrzymać, zaczeka, aż naród otrząśnie się z wzburzenia politycznego, które opanowało Królestwo Polskie i ostrzega naród przed wstępowaniem na drogę, której niebezpieczeństwo niestety już nie po raz pierwszy odczuł.“

Biurokracja rosyjska przemówiła znowu do Polaków. Na żądanie autonomii Królestwa i narodowego równouprawnienia, rząd odpowiedział zawieszeniem stanu obłężenia w całym Królestwie i groźbą najsroźszej represji, zarówno dla narodowego, jak i dla rewolucyjnego ruchu. Nie darmo czytaliśmy w dziennikach niemieckich nieustanne „przyjacielskie ostrzeżenia“ pod adresem Rosji, przedstawiające Królestwo jak kraj zbuntowany dążący do oderwania się i politycznej niezawisłości. Rząd w swoim komunikacie powtarza tylko kłamstwa i insynuacje niemieckiej katystycznej prasy. — Nic nie pomogły wybuchy rewolucyjne w całej Rosji, — nic nie znaczy, że społeczeństwo rosyjskie przez usta swych wybrańców stanowczo się oświadczyło za zupełnym samorządem polskich prowincji—biurokracja wytrwała na swym stanowisku z epoki Murawiewów i Katkowów, i ma dla Polaków tylko złość i przemoc. Ogłoszono konstytucję, nadano wszystkim obywatelom państwa wolność i prawa, — tylko Polacy muszą być wykluczeni od tych dobrodziejstw, tylko dla nich niema żadnych ustępstw...

Tak chce, tak myśli, niemiecko - mongolska biurokracja która widząc, że cała Rosja zrzuca z siebie jej jarzmo, — chce przynajmniej w Polsce rządzić i gospodarować po dawnemu...

Czy to jest już możliwym? — czy społeczeństwo rosyjskie zatwierdzi, pochwali poprze tę nową napaść biurokracji na Polaków? Czy nie są to ostatnie drgnienia czynownictwa na śmierć skaleczonego przez własne społeczeństwo, — które jak konająca żmija próbuje jeszcze swój jad wypuścić?

Jeżeli tylko społeczeństwo rosyjskie wytrwa w swej walce o wolność jeżeli zrozumie, że wszelka

reakcja ma najsilniejsze poparcie w ucisku narodowym, jeżeli zatryumfuje ostatecznie nad swoimi ciemnizycielami, — niema wątpliwości, że biurokracja nie zdoła wyrzucić na Polakach swej bezsilnej złości, a najnowszy manifest antypolski ministeryalnych czynowników, pozostanie tylko pustym frazesem, a zarazem ostrzeżeniem, że temu rządowi, nigdy i w niczem wierzyć nie można.

Jesteśmy pewni, że nasi bracia za kordonem tak samo zrozumieją sytuację, i odpowiednio do tego postąpią.

REFORMA WYBORCZA

Nieuchronną konieczność reformy wyborczej, uznali wreszcie nawet stronnictwa najbardziej przeciwnie wszelkiej zmianie obecnych stosunków. Nawet grupa krakowska zdecydowała się złożyć swoją ofiarę na ołtarzu „ducha czasu“ a dr. Piotr Górski, jeden z jej filarów, wypracował projekt nowej ordynacji wyborczej, który zostanie niezawodnie przedłożony sejmowi.

Nie znając wszystkich szczegółów projektu, nie można wydać o nim stanowczej opinii, — to pewna, że wprowadza on ważny postęp, bo daje prawo wyborcze kwalifikowanym robotnikom. Jest to pewny krok na drodze powszechnego głosowania. System kurjalny ma być jednak i nadal utrzymanym, a rozszerzenie praw obywatelskich zyska tylko ludność miejska. Dobre i to na początek, choć ogólna rewizja obecnego systemu byłaby bardzo pożądana.

Zwłaszcza kurja wielkich posiadłości potrzebuje koniecznie gruntowej naprawy w każdym kierunku, zarówno co do rozszerzenia koła jej uczestników, jak i co do podziału okręgów wyborczych. W ogóle ta kurja, która najbardziej razi swoim przywilejem bezwzględnych zwolenników równości i jest rzeczywiście anomalją w obecnym społecznym nastroju, powinna bardzo wysoko dźwignąć swój sztandar, jeżeli chce przedłużyć swoje istnienie; przede wszystkim zaś musi to być naprawą kurja doborowa, kurja niezawisłej inteligencji, a nie przytułek dla różnych miernot zdobywających mandaty na dawny przykry sposób sąsiedzka i spódnickowa agitacja.

Im szerzej reforma będzie zakreślona, tem przychylniejsze przyjęcie znajdzie w całym kraju, tem łatwiej przyczyni się do uspokojenia umysłów, stępi ostrze agitacji rewolucyjnej.

Ostrzegamy jednak, przed wszelkiem przewlekaniem sprawy, przed wszelkimi próbami zepchnięcia jej z porządku dziennego, lub pozorowego tylko załatwienia. Trzeba pamiętać, że w polityce szczerłość ma nie tylko swoją moralną rację bytu, ale że przynosi także nieocenione korzyści, jednając serca tłumów...

Kompromis na Węgrzech.

Wiedeń, 11 listopada.

W ostatnich dniach znowu występują na widownię polityczną pogłoski, że między koroną a przywódcami koalicji z pominięciem gabinetu Fejervarego toczą się rokowania, mające na celu zawarcie kompromisu.

Nie należy lekceważyć tych pogłosek. Na razie wyglądają bardzo nieprawdopodobnie. Przebieg posłuchania w dniu 23 września i następnie powtórna nominacja barona Fejervarego prezesem gabinetu zdaje się w pierwszej chwili przeczyć owym pogłoskom.

Ale w gruncie rzeczy sprawa przedstawia się inaczej.

Przedewszystkiem, ów program — tak wyśławiony jako trutka na szczyry koalicyjne — zawiódł oczekiwania. Pokazało się, że demagogia tego programu jest łatwą do sparaliżowania; koalicja zdoła nawzajem postawić program jeszcze bardziej gładzący wyborców pod brodę. Zresztą ludność Węgier bez względu na pochodzenie narodowe jest za mało wyrobioną, pod względem politycznym, by poznać się na właściwej tendencji programu. Gotową ona wiaść dosłownie obietnice prezesa gabinetu, ulubieńca korony, poezem koalicji przyjdzie łatwo podburzyć masy przeciwko armii wspólnej i ogłosić program, który dla dynastji będzie daleko niewygodniejszym, niż program, zawarty w adresie Izby poselskiej, uchwalonym w czerwcu r. b.

Istnieją przecież inne troski, a raczej inna troska, daleko poważniejsza, niż zawód, sprawiony przez program zachwalany Fejervarego. Ta troską jest pewnik, iż na wypadek zatrzymania obecnego gabinetu delegacje w roku bieżącym nie przyjdą do skutku. Początkowo sobie lekceważono w Wiedniu ową ewentualność.

Ale wypadki zagranicą i wypadki wewnątrz granic państwa, zaszły w ostatnich kilku tygodniach nasunęły inne myśli. Położenie międzynarodowe Europy jest bardzo poważnym. Stosunki wzajemne państw kryją zarodek burzy. Pokazało się to podczas dyskusji publicystycznej na tle zatargu o Marokko i dymisy Delcassego. Niedojście do skutku sesji delegacyjnej w okresie niepewnym pod względem międzynarodowym rzuciłoby niekorzystne światło na fundament ustroju państwowego Austro-Węgier. Kto wie, czy ten fakt nie nasunąłby sąsiadom myśli, że monarchia Habsburska jest istotnie kruchą ruiną, skoro nawet delegacje nie mogły się odbyć. Nam, obywatelom tej monarchii nie jest obcem, iż posiada ona więcej sił i więcej zasobów, niż wielu sądzi. Bądź co bądź niedojście delegacji wspólnych do skutku może w oczach „naszych najserdeczniejszych“ uchodzić za hańsło do wysadzenia w powietrze wielu innych min, mających popchnąć w przepaść Austro-Węgry, a raczej samą Austryę.

Nie trzeba zapominać, iż w parlamencie austriackim uchwalenie budżetu wspólnego w jakiegokolwiek bądź formie teraz natrafi na trudności olbrzymie. Niemcy otwarcie i cichaczem — owa taktyka jest tutaj drobnostką — dążą do zerwania węzłów dualistycznych. Liczą, że Austria zostawiona sobie samej, wpadnie w łapy Rzeszy niemieckiej. Schoenerer i Wolf mówią to otwarcie. Derschatta, Prade, Kaiser agituja dyplomatycznie, oględniej, ale w gruncie rzeczy dążą do tego samego, co i wszechniemcy zdeklarowani. Stronnictwa niemieckie dolożą wszelkich starań, by niby to nieznacznie, ale gruntownie popsuć fundamenty dualistyczne. Nieodbycie sesji delegacyjnej i nieuchwalenie budżetu wspólnego na rok przyszły będą pożądanym dla tych planów i dla tych polityków prejudykatem.

Dla tego hrabia Gołuchowski jako minister spraw zagranicznych ustawicznie zwraca w raportach uwagę korony na niebezpieczeństwa, wynikające z nieodbycia delegacji. Kompromis, który w zasadzie i z czasem przyrzekłby Węgrom komendę narodową, nie byłby tak niebezpiecznym, jak przerwanie ciągłości w sesjach delegacyjnych.

Tu źródło poufnych układów z pozycją, by oznaczyła minimum swych żądań, na podstawie których mogłaby objąć władzę i jeszcze w roku bieżącym przeprowadzić w parlamencie węgierskim wybór delegatów.

Sesja delegacyjna zebrałaby się w dn. 27 grudnia. W interesie ludów składających to państwo, należałoby życzyć, aby tym razem kompromis przyszedł do skutku. Tu i owdzie w Europie sypią się iskry. Lepiej stanie się tedy dla nas, gdy przynajmniej część narodu polskiego nie będzie potrzebowała marnować sił na paraliżowanie ostrego przesilenia między koroną i Węgrami i jego następstw wielorakich.

Zastępca.

Sienkiewicz do ludu.

„Goniec“ warszawski ogłosił krótkie przemówienie Henryka Sienkiewicza, wygłoszone 5 bm. z balkonu do pochodu narodowego w Warszawie, o czem swego czasu donieśliśmy w telegramie. Mowa ta brzmiała:

„Bracia Rodacy!

„Po długich latach kajdan, bólu i męczeństwa nadszedł wreszcie dzień, w którym powiały nam nad głowami nasze narodowe chorągwie z naszym drogim Orłem Białym, który był zawsze jest i będzie symbolem miłości, tolerancji, sprawiedliwości i wolności.

„Tak jest! zajaśniał nam pierwszy brzask wolności i oto czekamy, aby weszło jej słońce.

„Ale pamiętajmy, że wolność, dając prawa, wkłada także obowiązki.

„Pamiętajmy, że po narodowych świętach powinny i muszą nadejść powszednie dni pracy dla ojczyzny.

„Więc bierzmy się do pracy w zgodzie, w jedności i miłości bratniej. To dziś nasz pierwszy obowiązek.

„Ludu polski! w twojem ręku twoja przyszłość, lecz pomnij, że wolność, zdobyta przez ból, utwierdza się tylko przez pracę.

„Ludu polski! ty masz swą pracą odbudować ten twój ukochany dom, który ci zburzono w czasach klęski i nad bramą jego położyć napis wyrity we wszystkich naszych sercach:

„Jeszcze Polska nie zginęła!

„Niech żyje Lud Polski! niech żyje miłość bratnia! niech żyje praca! — niech żyje Polska!“

Z krwawych dni w Rosji,

Mińsk, 2 listopada.

Do 31 października Mińsk przeżywał straszne dni. Kozacy zabijali i ograbiali pojedynczych przechodniów, a o pobiciach i szturchniach niema co już mówić. Spokojni mieszkańcy obawiali się pokazać na ulicy, po których rozbijały się gęste patrole kozackie.

Dnia 31 października w oknie jednego z magazynów pojawił się otrzymany przez właściciela prywatny telegram z Petersburga: „Konstytucja podpisana.“ Chociaż telegram ten na rozkaz policji wkrótce z wystawy usunięto, wieść o konstytucji obleciała całe miasto i ul. Gubernatorska zaroiła się od tłumów. W tymże dniu na godz. 12 było wyznaczone zgromadzenie kolejarzy, na które przybył dyrektor kolei i zawiadomił o manifeście. Wyraz „konstytucja“ zelektryzował wszystkich mieszkańców, którzy wylegli tłumnie na miasto. Wkrótce tłumy publiczności przybyły na wiec kolejarzy, który zamienił się w powszechny meeting. Obrady z sali dworca kolejowego, nie mogąc pomieścić wszystkich przybyłych, przeniesiono na plac sąsiedni. Po licznych przemówieniach postanowiono wysłać delegację do gubernatora z żądaniem wypuszczenia aresztowanych. Dwunastu delegatów udało się do domu gubernatorskiego, nie puszczono ich jednak do sali, a kazano czekać w przedpokoju, gdzie obecni kozacy na oczach delegatów ponabijali karabiny. Wreszcie jednemu z delegatów, zastępcy prezydenta miasta, udało się zobaczyć z gubernatorem, który obiecał wypuścić więźniów aresztowanych administracyjnie.

Podczas, gdy delegaci czekali na decyzję gubernatora, około dworca kolejowego zgromadził się olbrzymi tłum ludzi. Ustawiono w środku trybunę i z której liczni mówcy przemawiali do zgromadzonych. W tłumie nie brak było żołnierzy i oficerów, którzy w mundurach wojskowych przyjmowali udział w tem meentingu. Wreszcie na trybunę wszedł pewien oficer i wymachując czerwoną chorągiewką, przywiązaną do pałasza, wygłosił płomienne rewolucyjne przemówienie. Następnie tłum na wezwanie jednego z mówców zaczął się już rozchodzić, gdy nagle, bez żadnego uprzedzenia rozległa się z prawej strony salwa. W jednej chwili utworzył się wał trupów. Wśród rozzdzierających krzyków tłum zaczął uciekać w panice, dusząc się i deptając wzajemnie. A strzały karabinowe nie ustawały. Liczby zabitych i ranionych nie podobna jeszcze ściśle określić. Stwierdzono tylko dotychczas, że ostrzeliwano tłum z trzech stron, przyczem jedna rota strzelała przez gmach dwor-

ca, od strony platformy kolejowej. Strzały skierowano przez okna poczekalni klasy 1, gdzie w tym czasie znajdowało się kilku pasażerów, a których jeden, adw. przysięgły Kamiński został zabity. Do tych, którzy zdołali uciec z placu, gdzie odbywał się wiec, w sąsiednich ulicach strzelali policjanci z rewolwerów. Wieczór i cała nocna 1 listopada przeszła na uprzątnię ranionych i zabitych. Na ulicach jęki i płacz.

Partje rewolucyjne wydały natychmiast odezwy, w których domagają się ukarania winnych tego podstępного mordu i wzywają robotników do walki z rządem.

Taki miała przebieg w Mińsku „uroczystość“ ogłoszenia w Rosji konstytucji.

Kamienskoje, gub. Jekatierinosławska.

Z pogromu „czarnych secin“ w osadzie fabrycznej Kamienskoje, gdzie zamieszkuje bardzo wielu Polaków, „Pridnieprowskij Kraj“ prajta-cza następujący epizod:

Do tłumy „chuliganów“ podjechał policyjant i z okrzykiem: „Kto wierzy w krzyż, za mną!“ powiódł dziką tłuszcę do nowych rabunków. W ciągu krótkiego czasu były rozbite wszystkie żydowskie magazyny i domy, przyczem do uciekających i chowających się żydów policjanci strzelali z rewolwerów.

Wieczorem tłum pod dowództwem policyjanta Borszcza i innych podszedł do sklepu kolonialnego Jereka. Postawili przy drzwiach portret cara, policyjant, uzbrojony w drag żelazny, ze słowami: „Boże dopomóż“, przystąpił do wylamywania drzwi, które z łatwością rozbito. Tłuszcza wpadła do magazynu i poczęła się racyć spirytualjami. Pijany i rozbawiony tłum zaczął następnie burzyć żydowskie sklepy i domy. W jednej chwili cała osada zajaśniała czerwonym światłem płonących domów i sklepów, przyczem powietrze przeszywały dzikie okrzyki pijanej tłuszczy i wystrzały rewolwerowe.

Rabunki i zabójstwa trwały przez całą noc aż do świtu, a rozbewstwienie tłuszczy nie miało granic.

Jekatierinosław 31 października.

O krwawych wypadkach w Jekatierinosławiu w ostatnich dniach z. m. „Pridnieprowskij Kraj“ donosi:

Kolejarze, w liczbie 1000 osób zgromadzili się na podwórzu domu Ragińskiego na wiec, który trwał 3 godziny. Postanowiono postępować solidarnie z robotnikami kolejowymi. Uczestnicy wiecu kolejowego postanowili następnie udać się na plac Briański, gdzie odbywał się wiec robotniczy. Gdy tłum wyszedł na ul. Szeroką, nadjechała sotnia kozaków, która na czele z komisarzem policyjnym towarzyszyła pochodowi. Przepuściwszy tłum na ul. Wojenną, kozacy około pomnika Puszkina zsiadli z koni i dali salwę do tłumy. W popłochu tłum zaczął rozbiegać się na wszystkie strony, a kozacy dawali do uciekających salwy jedna za drugą...

W tymże samym dniu nastąpiły starcia i w centrum miasta. Tłum około domu Rozenberga rozwałił trotoary i ogrodzenie bulwarów i zbudował z tego materiału barykadę. Zawezwano oddział piechoty, który skierował ogień karabinowy na zgromadzony przy barykadzie tłum i rozpedził go.

Na ul. Pawłowskiej i Czelowskiej również zbudowano barykady, których ogółem było 6. Na każdej z barykad znajdowało się kilkuset ludzi, przyczem wygłaszano przemowy i udzielano wskazówek co do dalszej akcyj.

Około g. 11 przed poł. podeszły rotę pułku Teodozjjskiego i oddziały kozaków. Robotnicy spotkali wojsko wystrzałami rewolwerowymi. Kozacy zaatakowali barykady, lecz bezskutecznie i byli zmuszeni odstąpić. Dopiero około g. 4 po południu piechota zdołała zawładnąć jedną barykadą. W tejże jednak chwili, z dachu sąsiedniego domu rzucono bombę. Nastąpił ogłuszający wybuch, który skierował ogień karabinowy na zgromadzony przy barykadzie tłum i rozpedził go.

Po upływie niedługiego czasu rzucono na przejeżdżający patrol drugą bombę, która raniła 9 żołnierzy, 6 kozaków i 4 konie. Następnie rzucono trzecią bombę, która jednak nie eksplodowała.

Wojsko rozpoczęło gęsty ogień karabinowy wzdłuż ulic. Żołnierze, biegnąc środkiem ulicy i trotoarami, strzelali bez przerwy salwami i w pojedynkę. Robotnicy ustąpili z barykad i strzelali do wojska z domów...

KRONIKA SEJMOWA.

Lwów, 13 listopada.

Komisja administracyjna obradowała wczoraj nad sprawą reformy wyborczej. Referent p. Górski odczytał w komisji sprawozdanie, zakończone następującym wnioskiem: „Sejm, utrzymując zasadę reprezentacji kuryalnej, a dążąc do rozszerzenia prawa wyborczego przez zmniejszenie cenzusu przy podatkach bezpośrednich, oraz uwzględnienia w miastach powyżej 30.000 mieszkańców także i robotników kwalifikowanych, jednak z zastrzeżeniem, że przy wielkiem pomnożeniu liczby wyborców zapobiegnie się przez odpowiednie postanowienia ustawowe zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wykształconych, oraz uznając przytem potrzebę pomnożenia liczby posłów z miast i izb handlowych, — poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał w tym kierunku potrzebne daty i przedłożył na najbliższej sesji projekt reformy wyborczej, opartej na powyższych zasadach“. Przeciw takiemu załatwieniu sprawy oświadczyli się pp. Głabiński i Loewenstein, a zabierali również głos w dyskusji pp. Wodzicki, Adam Jędrzejowicz, Leo, Paszkowski i Górski.

Na posiedzeniu wieczornem w dyskusji, która była nader ożywioną i w której poruszono różne zasady przyszłej reformy wyborczej, zabierali głos pp. Głabiński, Adam Jędrzejowicz, Wodzicki, Mykielski, Leszek, Cieński, Gniewosz, Loewenstein, Tarnawski, Maiss i kilkakrotnie sprawozdawca komisji poseł Górski. P. Mycielski postawił rezolucję, godzącą się z rezolucją sprawozdawcy p. Górskiego w następujących trzech kierunkach, mianowicie: 1) uznaje potrzebę rozszerzenia praw wyborczych, 2) uwzględnienia ukwalifikowanych robotników; 3) polecenia Wydziałowi krajowemu zebrania potrzebnych dat i przedłożenia na tych zasadach projektu reformy wyborczej na najbliższej sesji. Natomiast niema we wniosku p. Mycielskiego mowy o powiększeniu liczby posłów z miast i izb handlowych.

P. Leszek Cieński wniósł natomiast rezolucję, w której, przystępując do wniosku p. Górskiego, opuszcza z tego wniosku ustęp o powiększenie liczby posłów z miast i izb handlowych, a nadto ogranicza się do wezwania Wydziału krajowego, ażeby przedłożył na następnej sesji sejmowej tylko daty i materiały, potrzebne do opracowania ustawy, a nie sam projekt reformy wyborczej. Nadto dodał p. L. Cieński drugą rezolucję, aby Sejm wyraził życzenie, iżby sesja sejmowa w r. przyszłym zwołana została w odpowiednim czasie i trwała tak długo, aby Sejmowi daną była możność załatwienia reformy wyborczej.

Po wyczerpującej dyskusji komisja odbyła głosowanie nad formalnem traktowaniem sprawy, następnie nad szczegółami, tudzież odrębnie postawionymi zasadami, przyczem większość oświadczyła się za wnioskiem przedstawionym

przez sprawozdawcę p. Górskiego. Nad wnioskiem Huryka, który zażądał wprowadzenia bezpośrednich wyborów w kuryi gmin wiejskich, przeszła komisja wszystkimi głosami przeciw głosowi wnioskodawcy do porządku dziennego. P. Głabiński zgłosił w komisji wniosek mniejszości.

Komisja budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Kozłowskiego budżet unduszu szkolnego krajowego, oraz kredyt krajowe go funduszu szkolnego emerytalnego.

W budżecie funduszu szkolnego wstawiono jako nadzwyczajną pozycję kwotę 300 tysięcy kor. do dyspozycji Rady szkolnej krajowej dla nauczycieli ludowych. Zarazem komisja wybrała subkomitet, złożony z pp. Bobrzyńskiego, Pinińskiego, Laskowskiego, Kozłowskiego i Małachowskiego, który ułożył ma dyrektywę dla Rady szkolnej krajowej, w jaki sposób ma być użyta nadzwyczajna dotacja 300.000 kor.

Komisja oprócz kilku drobnych pozycji, załatwiła już wszystkie rubryki wydatków budżetu kraj. na r. 1906, pozostają jeszcze do uchwalenia dochody.

Komisja przemysłowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Rutowskiego projekt ustawy z rozszerzeniem ulg podatkowych dla zakładów przemysłowych, przyjmując z małemi stylistycznymi zmianami przedłożenia Wydziału krajowego.

NAUCZYCIELSTWO o polepszenie swego bytu

Z Towarzystwa pedagogicznego.

Oddział krakowski odbył wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zgromadziło się około 600 osób ze sfer nauczycielskich, które wypełniły po brzegi salę Kopernika. Na porządku dziennym postawiono sprawę regulacji płac w obecnej sesji sejmowej. Przewodniczył obradom prof. dr. Ulanowski, jako prezes oddziału krakowskiego Tow. pedagogicznego. Zadanie jego było niezmiernie trudne, by opanować umysły rozdrażnione niepomyślnymi wiadomościami o regulacji płac nauczycielskich w obecnej kadencji sejmowej, tem trudniejsze, że pewna część nauczycielstwa zorganizowana poza Towarzystwem pedagogicznem usiłowała przemocą przerzucić swe wnioski, na osobnem zgromadzeniu uchwalone. (Statut Towarzystwa nauczycieli i nauczycielek krakowskich dopuszcza tylko swoich nauczycieli na członków zwyczajnych, pozamiejscowych zaś wyklucza, podczas gdy Tow. pedagogiczne nie czyni pod tym względem żadnych ograniczeń ani wyjątków).

P. dyr. Polaczek odczytał treść telegramu objawiającego radość i życzenia z powodu pomyslnych zmian w Królestwie Pol-

skiem, co Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło.

P. poseł Wojtyga referował w sprawie polepszenia płac i chronologicznie przedstawił, jak od 30-tu lat postępowało zółwim krokiem w tej sprawie, jak wreszcie uporano się obecnie z tą kwestją w Sejmie. Referat ten przerywany był długotrwałymi i pełnymi oburzenia wykrzyknikami pod adresem posłów, którzy nieprzychylnie w tej sprawie zajęli stanowisko. Referent zaznaczył wydatność pracy nauczycielstwa galicyjskiego nie tylko w szkole, ale i poza nią, jak w Kółkach rolniczych, Czytelniach, Kasach i t. d. Przytoczył też obietnice rządu i Koła polskiego — a w szczególności hr. Dzieduszyckiego, i zapytał co należy uczynić, skoro rząd sanację finansów kraj. przyrzekł, a Sejm krajowy w sprawie podwyższenia płac nieprzychylnie zajął stanowisko.

P. Nowak, prezes Towarzystwa lokalnego krakowskiego, odczytał rezolucję uchwaloną poprzednio na zgromadzeniu tegoż.

P. Pałka z Bochni, stanął w obronie Towarzystwa pedagogicznego, przeciw któremu występował p. Nowak, jakoby nie się nie robiło i w dobitnych słowach zaznaczył, że Towarzystwo to poważnie pracuje, że „w niem my sami przecież jesteśmy i od nas ta praca zależy“, nie trzeba tylko odłączać się od całości, jak to uczyniło nauczycielstwo krakowskie z p. Nowakiem na czele, które chce narzucić swój program, choć go jeszcze nie posiada.

P. Nowak odpowiedział, że Towarzystwo krak. rozpięło dopiero konkurs na broszurę o organizacji.

P. dr. Ulanowski w obszernem przemówieniu nakreślił różnicę, jaka zachodzi pomiędzy robotnikiem a nauczycielem i radził, by nauczycielstwo wystosowało pełne godności oświadczenie do Sejmu, że wobec wzniosłych celów, które nauczycielstwo ma spełnić dla społeczeństwa, nie może w walce o byt użyć środków, jakich chwytają się dziś inne warstwy, obawia się jednak, by idealne porwy, połączone z głodem, nie zamieniły się w przeciwnieństwo i nie pchnęły nauczycielstwa do kroku, któryby nie przyniósł zaszczytu społeczeństwa.

Zbił też żądanie uchwalania rezolucyj do poszczególnych osób, co osłabiłoby tylko poważną akcję wobec całego Sejmu.

Na wniosek posła Wojtygi uchwalono wybrać osobną komisję w celu ułożenia odezw do Sejmu, którą nauczycielstwo opatrzy podpisami.

Przemawiało jeszcze kilku mowców, jak p. Zajczkowski, Tata, Gincel i inni, na poprzedni temat, chcąc mniej lub więcej zaakcentowanymi wykrzyknikami oddziaływać na nerwy słuchaczy i zaznaczyć swe stanowisko.

Promyk słońca.

TOM I.

(Ciąg dalszy).

Czuła się upokorzona. Na szczęście jednak przypomniała sobie, że John był katolikiem.

— Dając mu na to pozwolenie, zapewne nie wiedziałeś, że nie jest protestantem — a teraz spodziewam się, iż cofniesz swoje słowo, byłoby bowiem nie do darowania, gdyby wskutek twojego niedbalstwa dziewczyna została zgubioną na wieki.

— A coby też ciotka na to powiedziała, gdyby John owszem został przez to zgubiony, jak się wyrażasz?

— Jak możesz nazywać to dla niego zgubą? Byłoby to przeciwnie szczęśliwym przeniknięciem światła prawdy do ciemnego umysłu.

— A mnie się zdaje, ciotko Jemmy, że najlepiej zostawić to wszystkiemu własnemu ich przekonaniu. — Spostrzegłszy jednak niepokój, malujący się na twarzy małej lady, natychmiast dodał do brotliwie: — W każdym razie sądzę, że ty sama, kochana ciotko, bez pomocy pastora Brayleigh, dałabyś sobie radę w tym wypadku. Czy tylko wiesz z pewnością, że John istotnie jest katolikiem?

Miss Orme zastanowiła się chwilę.

— Nie, nie mogę tego powiedzieć napewno — rzekła wreszcie. — Ford mówił mi tylko, że John chce zmienić przekonanie Mary... W tem zresztą zgadzam się z tobą, Jerzy, że potrafisz sama, nie turbując wcale pastora Brayleigh, zarządzić tej sprawie. Najprzód dam jej „Ratunek wiernych“, a z

dalszem działaniem powstrzymam się, czekając wrażenia, jakie ta książka na niej wywrze.

— Bardzo mądrze pomyślane, ciotko Jemmy.

Pochwalała ta jego wprawiła małą lady w stan niewysłowionego zadowolenia z samej siebie.

— Pocziwy Jerzy! — mówiła sobie, zwracając się do domu. — Mało kto przyzna, że coś jest mądrze pomyślane, gdy owo coś nie pochodzi z własnej jego głowy.

ROZDZIAŁ VII.

Na zabawie.

Większa część pań w Raystonie pozostała do tychczas przy pierwszym swem niepoehlebnem zdaniu o Janinie, wynosząc pod niebiosa dobroć i wspaniałomyślność pani Poynder za to, że nie lękając się trudów, ofiarowała jej tak bezinteresownie swój dom i swoją opiekę.

Szczęśliwa zaiste nieświadomość Janiny! Życie jej tak pogodnie i wesoło upływało, jak gdyby opinia Raystonu najpoehlebniejszą o niej była. Dotychczas jeszcze czuła się upojoną obecnem swem położeniem, przeciw któremu rzeczywiście gdyby nawet bardziej była wymagającą, nie mogłaby znaleźć nic do zarzucenia. Pomimo, że w gronie starszych pań nie spotykała dla siebie sympatji, młodsza jednak część towarzystwa przyłgnęła do niej odrazu.

Młode dziewczęta odwiedzały teraz często willę Fernside. I dawniej wprawdzie lubiły one tam zaglądać, wiedząc, że w progach jej można było nieraz spotkać Ludwika lub kogokolwiek z jego kolegów, lecz obawiały się zawsze pięknej i ro-

zumnej Matyldy, która niekiedy umiała być tak bardzo sarkastyczną.

Osiemnastoletnia Anna Lawrence i Lena Brayleigh, wnuczka pastora, ogłosiły się jawnie przed całym sąsiedztwem, za serdeczne przyjaciółki Janiny i tak się rzeczywiście z nią żyły, iż codziennie prawie, idąc na wrzosowisko, ulubione miejsce przechadzek mieszkańców Raystonu, po drodze wstępowały po nią. Matylda i jej matka chętnie na to się zgadzały, pierwsza dlatego, że nie zawsze była w usposobieniu zniania się do pojęć romantycznej pensjonarki, a druga znowu, że nie czuła się na siłach dotrzymać zawsze towarzystwa młodziuchnej swej synowicy. Z pewnością jednak nie zgodziłyby się nigdy na te jej dalekie wycieczki, gdyby wiedziały, że Edward Lawrence i Artur Brayleigh towarzyszyli prawie zawsze swoim siostronom. Prostoduszna Janina sama pierwsza nasunęła im myśl grożącego pod tym względem niebezpieczeństwa.

— Powiedziałaś, zdaje się, że Edward Lawrence był znowu z wami, kochanko? — pytała pani Poynder pewnego dnia przy obiedzie, gdy Janina opowiadała im południowe swe przygody.

— Tak ciociu. Spotykamy ich teraz prawie zawsze... pana Brayleigh i jego... i bardzo nam z nimi jest przyjemnie! Wyobraź tylko sobie cioteczko, idziemy prawie zawsze tam i napowrót aż do samego Ashleigh... a ciocia wie, że to znacznie dalej, niż do Ardsey Grange. Mała ta najpocięniejsza w świecie wioseczka ma dwa tylko sklepiki, a składa się wyłącznie prawie z ubogich lepianek. W jednej z chałupek poprosiliśmy dzisiaj o wodę, a gdyśmy się już napili, Edward Lawrence zbił potem kubek... umyślnie, aby po nas nikt więcej nie mógł go już używać. Biedna kobie-

Na wniosek posła Wojtygi uchwalono jednomyślnie wniosek, że nauczycielstwo, widząc żywe objawy sympatii ze strony ludu i Rad gminnych, co jest najlepszym dowodem uznania za 30-letnią działalność nauczycielstwa na polu oświaty — wyraża temu ludowi cześć i podziękę.

Wreszcie na wniosek p. Nowaka (którego również uproszono o wysłanie tego wniosku do Sejmu) uchwalilo Zgromadzenie rezolucją:

„Zebrane z inicjatywy Towarzystwa pedagogicznego w dniu 12 listopada 1905 r. nauczycielstwo z pięciu powiatów protestuje przeciw udzielaniu przez Sejm zapomóg, jako demoralizującemu czynnikowi, a żąda regulacji płac według 3 ostatnich rang urzędników państwowych już od 1-go stycznia 1906 r.“

Uchwalono też na wniosek p. Syca złożyć podziękowanie jako bardzo ważnemu czynnikowi prasie, która sprawy nauczycielskie popiera, oraz prenumerować i rozpowszechniać te dzienniki, które przychylne względem nauczycielstwa zajmują stanowisko.

Na tem obrady zamknął przewodniczący p. dr. Ulanowski, dziękując za liczny udział i gorące zainteresowanie się obradami.

* * *

W związku powyższem sprawozdaniem pozostaje streszczenie innego zebrania nauczycielskiego, z którego przesłano nam następujący komunikat:

Z krakowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych.

Nauczycielstwo ludowe, tak krakowskie, jak i okoliczne, a nawet i z dalszych stron kraju, zebrane na walnem Zgromadzeniu członków w dniu 12 b. m. było bardzo poruszone i oburzone dyskusją, jaka odbywała się w Sejmie i szkołach ludowych. Śmieszne i ciągle odwoływanie się posłów sejmowych do ciepłości i patriotyzmu nauczycielstwa, któremu się chce jeść i które nędzą gnębi, były powodem, iż z ust zgorzkniałych padały słowa ironji — wnioski nawołujące do połączenia się z partją, dążącą do zmiany obecnej ordynacji wyborczej — nawoływania do chwytności wszelkich możliwych skrajnych środków, celem zmuszenia nieprzychylniej większości sejmowej do spełnienia skromnych żądań nauczycielstwa ludowego.

Uchwalono rezolucję: 1) Zebrani nauczyciele i nauczycielki w imieniu całego nauczycielstwa w Galicji wyrażają głębokie ubolewanie i oburzenie, iż w dyskusji sejmowej poseł Stadnicki nazwał słuszne i legalne staranie się nauczycielstwa o polepszenie bytu drogą

petycji — próbami presji wywieranej na Sejm, a wnioski posłów o polepszenie plac nauczycielstwa, wyprawianiem orgji, oraz, że żaden przychylny głos w obronie ich się nie odezwał.

2) Zebrane nauczycielstwo protestuje przeciw proponowanemu załatwieniu podwyższenia plac przez powiększenie funduszu zapomogowego i uważa to, jako rzecz demoralizującą; natomiast domaga się w myśl uchwał wieców nauczycielskich przyznania nauczycielom ludowym w Galicji płacy, równającej się placom najwyższych trzech rang urzędniczych.

Wśród oklasków uchwalono wniosek, aby wysłać do Warszawy na ręce komitetu kierującego akcją narodową telegram imieniem nauczycielstwa z wyrazami największej radości, iż bracia nasi pod zaborem rosyjskim dobijają się wreszcie praw swobody, — oraz gorące wyrazy nadziei, że zabłyśnie wreszcie dla nich chwila możliwości wspólnej pracy narodowej.

Przewodniczący nie poddał pod głosowanie wniosków, oświadczających, że nauczycielstwo wobec nieprzychylnego stanowiska Sejmu może tylko odpowiedzieć solidaryzowaniem i gorącym poparciem ruchu, wszczętego przez pewną partję narodu, a dążącego do zmiany obecnej ordynacji wyborczej na podstawie powszechnego, równego tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego, wierząc, że Sejm na tej podstawie wybrany spełni słuszne nasze żądania. Drugą rezolucję uchwalono przesłać telegraficznie komisji budżetowej.

KRONIKA.

Kraków, 13 listopada

Kalendarzyk kościelny. We wtorek Józefa biskupa i Wenerandy panny męczenników; we środę Leopolda wyznawcy i Gertrudy panny.

Kalendarzyk astronomicz. Wschód słońca we wtorek o godzinie 6 minut 54; zachód o godz. 3 minut 56, długość dnia godzin 9 minut 2.

Repertuar teatru miejskiego: We wtorek po raz 2-gi „Pająk“ Kaweckiego; w środę „Tera-koja“ i „Sawantki“; w czwartek „Ijola“; w piątek teatr zamknięty; w sobotę „Konfederaci Barscy“ Mickiewicza i „Warszawianka“ Wyspiańskiego; w niedzielę o 3 popoł. „Pan Geldhab“ Fredry; o 7 wiecz. „Bolesław Śmiały“ Wyspiańskiego.

Uniwersytet ludowy: We wtorek wykład p. Kuźniara z geologii ogólnej (od 7.30 do 8.30).

cina zdawała się bardzo tem zgorzszą, a ja oburzyłam się rzeczywiście; lecz Edward przyrzekł kupić jej za to cały serwis do herbaty, który ja właśnie sama wybrać mam w mieście.

Pani Poynder z poważną już bardzo miną kończyła dalej swój obiad. Nie na żarty zaczęła ją teraz trącić podejrzenie, co do Edwarda Lawrence i jego tak nagłej przyjaźni dla mieszkańców willi w Fernside. Gdy Janina z Matyldą opuściły pokój, zwróciła się natychmiast do syna z restrycją, że jeżeli nie chce, aby ktoś obcy zabrał mu serce dziewczyny, powinien, nie tracąc czasu, starać się podbić je na zawsze.

On roześmiał się na to.

— Nie bój się, mamó — mówił — wszystko pójdzie dobrze; nie trwoży mnie bynajmniej taki jak Lawrence rywal. Skoro uznam to za stosowne bez ceregieli wezmę się odrazu do rzeczy, a tymczasem nic się jej złego nie stanie, chociażby nawet i podurzyła się w nim trochę.

— Mogłaby jednak na durzeniu się nie przestać — mówiła niespokojna matka. — A nawet zdaje mi się, iż nie jest to dziewczyna, któraby lubiła bałamuctwa.

— Bądź spokojną; uewniam cię, że wszystko pójdzie jak najlepiej.

Pomimo to przestroga matki nie była zupełnie straconą. Zaczął się odtąd więcej zajmować Janiną, lecz spostrzegł prędko, że nie tak mu łatwo z nią pójdzie, jak się na razie zdawało. Odegrać przed nią rolę kochanka było rzeczą bardzo trudną. Gdy okazywał się czulszym nieco, ona wówczas opłacała mu się gorącą serdecznością,

lecz serdeczności tej najbardziej nawet próżny człowiek nie mógłby za nic innego poczytać nad to, czem była istotnie. Miłość jego własna cierpiała skrycie nad tem, nie dostrzegając w niej bowiem nigdy żadnego z tych drobnych objawów, zdradzających zwykle żywsze jakieś zajęcie się u dziewcząt. Wkrótce zaczęło go nawet gniewać to jej jawnie zawsze okazywane przywiązanie do niego, które jednak dalekiem było od miłości.

— Co tam czytasz, Janino? nie powinnaś tak nadwierać oczu.

Korzystając z ostatnich blasków nienakładającego słońca, stała z książką w ręku, głęboko zasunięta we framugę okna.

— Jeszcze chwilkę tylko, proszę cię, Ludwiku. Oni wchodzą teraz do jaskini.

— A to okropne!... Ale ciągle ślęczysz nad czytaniem.

W samej rzeczy, rzadko ją można było spotkać bez książki w ręku. Czytała z chciwością wszystko, co się jej nawinęło. Sprowadzono rozmaite dzieła z Londynu, które Matylda zwykle sama wybierała; były one zawsze poważnej i gruntownej treści, lecz Janina nie ograniczała się jedynie na tem. Splądrowawszy pewnego razu dom, natrafiła na szafkę, pełną starych poematów i powieści — i dzięki temu, znajdowała się teraz na stopie ścisłej zażyłości z Szekspirem, Goldsmithem i t. d.

Z cichem westchnieniem zamknęła książkę, a przytuliwszy ją z czułością do twarzy, rozmarzona błędziła wzrokiem po wrzowisku.

(C. d. n.)

Biskup Wileński ks. Edward baron Ropp przyjechał do Krakowa.

Z powodu uroczystości weselnych hr. Stanisława Henryka Badeniego z panną Jadwigą Platter-Zyberkówną, odbyło się dzisiaj w sali Grand hotelu śniadanie na 70 osób, dane przez JE. Kazimierza hr. Badeniego, stryja pana młodego, jutro zaś rodzice panny młodej dają bankiet weselny na 100 osób.

Koncert dr. K. Zawilowskiego. Sprzedaż biletów na koncert poniedziałkowy postępuje tak szybko, że celem pomnożenia miejsc, oprócz wymienionych już kategorii krzeseł sprdawane będą od dnia dzisiejszego także krzesła na galerji w cenie 3 kor. Bilety sprzedaje księgarń S. A. Krzyżanowski.

Bogaty program koncertu, obejmujący wiele ciekawych nowości polskich, ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Wieczór trzech Wieszców. W sali „Sokoła“ na której ścianach widnieją cytaty z „Ody do młodości“, urządzili wczoraj między godziną 5-tą a 8-mą wieczorem piękną uroczystość ku czci trzech Wieszców naszych — abiturjenci gimnazjum św. Jacka. Zagaił uczeń Sm. potoczystą przemową, poczem odbył się szereg produkcji muzycznych i wokalnych pod kierunkiem znanego muzyka prof. Bursy. Powiodły się one wszystkie jaknajlepiej i oklaskiwane były gorąco przez obecnych nauczycieli, jak i przez młodzież w mundurkach. Ze zbiorowych występów najbardziej podobano się wykonanie Moniuszkowskiego „Powrotu taty“ przez liczny chór uczniów. Niemniejszym powodzeniem cieszyły się pisy dobrej orkiestry gimnazjalnej. Powszechną uwagę zwrócił śliczny głos ucznia Gł. którego kilkakrotnie śpiew solowy oklaskiwano serdecznie. Z wielką brawurą grał na fortepianie utalentowany uczeń P.

Drugą część wieczoru wypełniło odegranie fragmentu z „Irydiona“ Krasieńskiego przez grupę uczniów ucharakteryzowanych, w kostjumach, na tle dekoracji katakumb. Wszyscy deklamowali poprawnie i ze zrozumieniem treści, a co więcej, umieli swoje role. Na osobną jednak wzmiankę zasługuje grający z przejęciem rolę Irydiona, zdolny i inteligentny uczeń Zb., który w pierwszej części wygłosił również z zapalem ustęp z „Dziadów“ oraz „Testament“ Słowackiego.

Na zakończenie przemówił do zebranych znany krytyk literatury polskiej i kochany serdecznie przez młodzież profesor języka polskiego, p. Mazanowski, w którego rękach spoczywał też światły kierunek literackiej części — zupełnym powodzeniem uwieńczonego, wieczoru trzech Wieszców. Prelegent scharakteryzował wspólne cechy w ideach Mickiewicza, Słowackiego i Krasieńskiego.

Sympatyczna uroczystość szkolna pozostała wśród uczestników trwałe wrażenie.

Odczyt. Autorka ciekawych i cennych prac „Nietsche jako naturalista i krytyk“ „Z nowych dni“, „W nieskończoność“, „Podstawy ruchu kobiecego“ p. Marja Czesława Przewóska wygłosi d. 14 bm. o godzinie 5 po poł. w sali Muzeum techniczno-przemysł. (ul. Franciszkańska 4.) p. tyt. „Ellen Key i feminizm“. Będzie to kwestja rwnie zajmująca szerszy ogół, sądzymy więc, że każdy skorzysta ze sposobności i poświęci chwilę czasu sprawom, które obecnie u nas najgłośniejsz rozbrzmiewają.

Bilety na odczyt wcześniej nabywać można w księgarni Ludowej K. Wojnara przy ulicy Szewskiej, a w dzień odczytu w sali Muzeum.

W Kole artystyczno-literackim we środę d. 15-go bm. będzie miał pogadankę dr. Franciszek Bylicki na temat: wrażenia z Finlandji. Następnie wspólna wieczera. Początek o godzinie wpół do ósmej wieczorem.

Nowa lista przysięgłych. W prezydjum sądu krajowego karnego w Krakowie odbędzie się dnia 22 bm. układanie nowej listy głównej przysięgłych i zastępców dla sądzenia spraw karnych w roku 1906.

Nowo otwarta czytelnia rzemieślniczo-robotnicza im. Kilińskiego przy ul. Grzegorzeckiej l. 18 I. p. urządza szereg bezpłatnych odczytów, z których pierwszy odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godzinie 1/2 8 wieczór w lokalu czytelnia na temat: „O odrodzeniu narodu“ (Wygłosi p. Jan Wojtunik).

Aresztowanie. Obwinionych o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia komisa-

Dziecko karmione mączką GURGULA

est wolne od wymiotów, wysypek, biegunki, humor ma wesoły, wyróżnia się świeżością cery, żywością spojrzenia, twardem elastycznym ciałem, rozwija się silnie, kości wzmagają się, a wypróżnienia odbywają się prawidłowo. — Do nabycia w aptekach.

rza policji dra Tomasika aresztowano jeszcze 21 lat liczącego Władysława Inglinga i 25 lat liczącego Jakóba Kuźmierkiewicza, wyrobników. Ingling przysnął, że scyzorykiem „dziopną“ komisarza Tomasika.

W parku Jordana zebrało się wczoraj po południu około 100 uczniów szkół średnich wśród których przeważali podobno żydzi. Mieli oni zamiar odbyć tam wiec w sprawie proponowanego strejku. Skoro jednak spostrzegli kilku profesorów, odeszli do domu przed rozpoczęciem obrad. Do miasta wracali śpiewając... „Czerwony sztandar!“

Administracja podatków podaje do wiadomości osób interesowanych, że sporządzono spisy wyborców, uprawnionych do uzupełniających wyborów członków i zastępców członków komisji szacunkowej podatku osobisto dochodowego dla miasta Krakowa i że spisy te począwszy od 12 bm. będą wyłożone przez 4 tygodnie w lokalu Administracji podatków (ulica Warszawska 4) do przejrzenia przez osoby do wyborów uprawnione. Wyborcy, którzy zechcą skorzystać z powyższego prawa mogą się zgłaszać w oddziale rachunkowym Administracji podatków (II piętro biuro Nr. 19) w czasie między 11 a 1 godziną w południe, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Skutki obstrukcji kolejowej. Dyrekcja kolei państwowych donosi nam:

Z powodu nadzwyczajnego zgromadzenia się towarów i przepelnienia magazynów towarowych oraz placów składowych na stacjach, skracają się za telefonicznym zezwoleniem ministerstwa kolejowego aż do odwołania: 1) czas wolny od opłaty składowego przy przesyłkach, które ma kolej zładować do dwóch dni, oraz 2) podnosi się należności składowe, które mają być uiszczone po upływie tegoż skróconego czasu na sto procent.

— Ze stow. nauczycielek. W dn. 8 b. m. odbyło się wczoraj w lokalu stow. nauczycielek pierwsze zebranie komitetu loteryj fantowej, która zapowiedziana została w sali S. Skiej na dn. 10 grudnia. Liczne grono pań krakowskich, przyjęte życzył wość dla stowarzyszenia, obradowało nad zorganizowaniem z bawy, która ma przynieść pomoc w ekonomicznym, spracowanym i opuszczonym nauczycielkom, zwłaszcza prywatnym, dla których właśnie stowarzyszenie rozpoczęło w tym roku budowę schroniska przy ul. Karmelckiej za wypożyczone pieniądze. To też osoby życzył we stowarzyszeniu, znając jego ciężki i finansowy stosunek, z tem większym z pałem przystąpiły do rozdzielania między siebie stolików z fantami, kwiatami zapasami spieczonymi i t. d.

W każdą następną środę aż do dnia loteryj odbywać się będą zebrania w lokalu stowarzyszenia przy ul. Krupniczej, l. 16, II piętro, o godz. 6 wczoraj, na które wydział najszersze koło zaprasza. Codzienne od godz. 3 — 6 w czytelnicy stowarzyszenia przyjmuje na cele loteryj datki pieniężne i fanty, oraz udziela wszelkich wyjaśnień sekretarka stow. p. Emilia Stypkowska. — Na cele loteryj złożony gotówką pp. Wązownicka 10 k, K. W. 20 k.

Składki: Na zakład p. Żurowskiej Aniela Kramarzyńska zamiast oświetlenia grobów w dzień Zaduszny 3 korony.

Na herbaciarnię, budowę S. L. 3 korony.

Dla biednej rodziny Eustachy Rewakowicz 2 korony.

Dla 80-letniej staruszki: N. N. z Łatora 2 korony.

N. N. z Zatora 2 korony Z. M. z Wolskiej ul. 1 korony.

Znalezienie. W Ropczycach na stacji kolejowej dnia 16 bm. znalazł Andrzej Lenard, woźnica hr. Dembickiego, pugilares z kwotą 21 k. 51 hal., złotym pierścieniem i kartami. Pugilares został złożony w krakowskiej dyrekcji policji.

Rocznica Chmielnickich. Donoszą nam ze Lwowa: Miasto nasze przybrane flagami odświętnie, obchodziło w sposób uroczysty 250 rocznicę obrony Lwowa podczas paniętnego oblężenia przez Kozaków i Moskali w 1655. Po uroczystych solennych zaproszeni goście zbrali się po południu w sali ratuszowej. Przybyło wielu p. słów. Uroczystość rozpoczęła „Eho“ odpowiedniami śpiewała, poczem archiwariusz miejski, dr Czołowski, wygłosił odczyt historyczny, świetnie

opracowany na podstawie opisów ówczesnych kronikarzy.

Między publiczność rozdano broszurkę p. t.: „Obrona Lwowa 1655“, napisaną bardzo pięknie z źródłowo przez asystenta archiwariusza p. Fr. Jaworskiego. Jeszcze egzemplarzy tej broszurki w ilości 10 000 egzemplarzy, rozdano dzieciom szkół ludowych.

Jednocześnie teatr miejski uczcił wspaniałym wieczorem rocznicę. Artysta Kwiatkiewicz wygłosił jako prolog piękną poematy Stanisława Rossowskiego; była to w poważnym rytmie epickim silnie skreślona historia z karty dziejów r. 1655. Ilustracją do tego wiersza był następnie żywy obraz, pomysłu p. Jasieńskiego. p. t.: „Ocalenie Lwowa“. Wreszcie odśpiewano akt ze „Strasznego Dworu“ Moniuszy i odegrano „Warszawiankę“ Wypiańskiego.

Szkoda, że na ten podniosły wieczór nie przyszło miasteczko lwowskie, owo miasteczko, które strażowało nad sławą Lwowa. Nawet w loży ojców miasta nikt nie reprezentował w teatrze mieszczan lwowskich.

Z Tarnowa piszą do nas: W dniu 5 bm. w skutek odezwy Wydziału Gwiazdy odbyło się zebranie wszystkich rekordzielników w sali stowarzyszenia pod przewodnictwem p. Leona Majewskiego.

Na zgromadzenie przybyli ks. biskup Leon Wałęga, starosta Dunajewski, Witold Rogoyski burmistrz, ks. dr. Adam Kopyciński prezes Gwiazdy i wiele osób z inteligencji.

Najprzód zabrał głos ks. biskup i wykażal cel zawiązania stowarzyszenia opieki nad terminatorami, dalej na wniosek ks. dra Kopycińskiego walne zebranie wybrało do komitetu ks. biskupa i pp. Rogoyskiego, Majewskiego, dyrektora Albrechta, prof. Górskiego, architekta Sztafpa i dwóch cechmistrzów p. Wilhelma Serednickiego i Jędrzeja Skubiejskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący podziękował ks. biskupowi, p. staroście i p. burmistrzowi oraz ks. drowi Kopycińskiemu za wzięcie udziału w tak ważnej sprawie.

Rada szkolna krajowa zorganizowała: 1-kl. szkołę w Górze św. Jana, w okr. limanowskim; w okr. strzyżowskim; przekształciła: 2-kl. szkołę w Piwnicznej, w okr. nowosądeckim, na 47 klasową; 2-klasową szk. mieszaną w Woli batorskiej w okr. bocheńskim, na 2-kl. szk. męską i 2-kl. szkołę żeńską; jednoklasową szkołę na 2-klasową: w Gródku, grybowski.

Dalej Rada szk. kraj. ustanowiła posadę nauczyciela rzym. kat. w 3-kl. szk. wydz. żeń. im. św. Anny połącz. z 4-kl. posp. w Krakowie i posadę naucz. religii rzym. kat. w 5-kl. szkole żeń. w Bieczu, w okręgu gorlickim, z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych szkołach do rzym. kat. parafii w Bieczu należących.

Krajowa komisja powsz. podatku zarobkowego ukończyła swoje prace, które odbywały się, jak na poprzednich sesjach, w czterech subkomisjach. Nadto pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Korytowskiego odbyły się dwa posiedzenia plenarne, celem zatwierdzenia uchwał subkomisji w sprawach rekursowych, oraz uchwalenia wniosków na zmianę kontyngentów poszczególnych Towarzystw podatkowych w kraju w zbliżającym się okresie wymiarowym 1906 i 1907. Załatwiono 1302 spraw rekursowych za okres 1904 i 1905. Wnioski o zmianę kontyngentów uchwalono na podstawie elaboratu wypracowanego przez referenta subkomisji p. Leopolda Baczewskiego. W obradach nad zmianą kontyngentów brał udział oprócz członków krajowej komisji także p. Dawid Abrahamowicz.

Nową sieć telefoniczną odda do użytku publicznego dn. 15 bm. Dyrekcja pocztowa. Sieć obejmuje centralne biuro w urzędzie pocztowym i telegraficznym Nowy Sącz 1., 27 stacji abonentowych o bezpośrednim połączeniu, 6 stacji abonentowych ubocznych i 2 stacje służbowe.

Lichwiarz przed sądem. W ostatnich dniach przed sądem przysięgłych w Tarnopolu toczyła się sensacyjna rozprawa przeciw Leizerowi Schiffmanowi z Borszczowa, oskarżonemu o szereg oszukańczych i lichwiarskich działań. Już w r. 1883 wytoczono dochodzenie przeciw ojcu obecnie oskarżonego, ten jednak zmarł przed rozprawą. Razem z ojcem dwaj jego synowie Leizor i Berl w roku 1883 zasądzeni zostali na 9 miesięcy ciężkie-

go więzienia. Kara ta nie wywołała u obwinionego obecnie Leizora Schiffmana poprawy, owszem zaczął on jeszcze z większą przebiegłością uprawiać swój proceder, za który otrzymał w r. 1888 ośm miesięcy ciężkiego więzienia, a w r. 1895 za zbrodnię oszustwa zasądzony został na 6 lat ciężkiego więzienia. Brat jego Berl zmarł, a Leizor po opuszczeniu więzienia nie porzucił swego wstrętnego procederu, za co wielokrotnie był karany w sądach powiatowych. Z końcem października 1904 schwytany na oszustwie w sprawie pożyczki, udzielonej Tekli Powroźnik, w kwocie 100 koron, którą Leizor Schiffman wpisał na wekslu jako 200 koron, stanął znowu przed sądem. Przy sposobności tej wyszły na jaw i inne oszukańcze sprawy Schiffmana, w liczbie nader obfitej. Zdarzało się w tych sprawach, że oskarżony pobierał kwoty podwójne, niż wypłacał, a zaliczanie 48 proc. od sta nie należało do rzadkości. Rozprawa wykazała, że oskarżony oszustwo w nałóg wprowadził i zarobkowo je uprawiał. Werdyktem sądów przysięgłych skazany został Leizor Schiffman na 5 lat ciężkiego więzienia.

Lekarze wobec ubezpieczenia robotników. W Wiedniu odbyło się w tych dniach posiedzenie wydziału, powołanego celem zaopiniowania programu reformy ubezpieczenia robotników. W posiedzeniu tem wzięło udział kilku lekarzy, zaproszonych w charakterze ekspertów. Zgodnie oni oświadczyli się za rozszerzeniem koła osób, obowiązanych do ubezpieczenia się na wypadek choroby, po za granice określone w projekcie, a mianowicie na wszystkich tych, którzy w przemyśle pracują niesamoistnie i takiego zabezpieczenia istotnie potrzebują. W szczególności położono nacisk na potrzebę ubezpieczenia wszystkich tych, którzy pracują jako robotnicy wiejscy, i gospodarscy, zarówno w interesie ich samych, jak w interesie ogólnego zdrowia. Z drugiej strony domagali się lekarze-eksperti wyłączenia od możliwości ubezpieczenia się tych, których dochody są większe. Co do stosunku lekarzy do kas chorych podniesiono żądanie, by ubezpieczeni mieli prawo wyboru między lekarzami kasy, oraz by zamiast zawierania umów poszczególnych kas z poszczególnymi lekarzami, zawierano zbiorowe umowy z izbami i organizacjami lekarskimi.

Sejm krajowy.

Lwów, 12 listopada.

Na ostatnim posiedzeniu wieczornem obradowała Izba nad melioracjami: wszystkie wnioski komisji gospodarstwa kraj. uchwalono. W dyskusji przyjęto wniosek p. Marjewskego, aby wezwać rząd, by po sankcjonowaniu ustaw z r. 1903 (obwałowanie i podwyższenie brzegów od Krakowa-Podgórze do Niepołomic) przystąpiono niezwłocznie do wykonania prac.

P. Rotter przedłożył sprawozdanie kom. szkolnej w sprawie funduszu na zaliczki dla nauczycieli ludowych. Na wniosek p. Pinińskiego uchwalono odesłanie wniosków do kom. budżetowej, która proponuje wypłacenie nauczycielom dodatków osobistych do chwili regulacji plac.

Następnie toczyła się dyskusja nad zmianą regulaminu dla sług. Sprawozdanie odesłano do Wydz. kraj. Dalej uchwalono wnioski kom. administracyjnej w sprawie budowy zakładu dla małoletnich przestępców. Stosownie do wniosków kom. gospodarstwa kraj. upoważnił sejm do otwarcia 2-letniego kursu prakt. dozorców drenarskich dla 25 stypendystów.

Przystąpiono wreszcie do sprawy autonomicznych urzędników powiatowych. Zabierali głos w tej mierze pp. Merunowicz, Stapiński, Stojałowski, Kozłowski, Łazarski, Bohaczewski i Gniewosz. Głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

(Sprawozdanie telefoniczne.)

Lwów 13 listopada. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm uchwalił przemienić 5 kl. szk. żeńską w Żywcu na 3 kl. wydziałową.

Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli, i polecono Wydziałowi, aby się starał o objęcie salin galicyjskich w zarząd lub dzierżawę.

Miodosytnia Kazimierza Robackiego

Miód stołowy lekki butelka 50 cent.

Miód stołowy mocny butelka 60 cent.

Miód wytrawny butelka 70 cent.

Miód kuracyjny butelka 80 cent.

Miód esencja butelka 1 złr.

Miód kopowiec butelka 1 złr. 20 cent.

założona roku 1841 w Krakowie Sławkowska l. 26, poleca

Miód kandydański butelka 1 złr. 50 cent.

Miód Bernardyński butelka 2 złr.

Maliniaki. Wiśniaki.

Uchwalono dalej powiększyć etat krajowego biura kolejowego z dniem pierwszego stycznia 1903 r. o posady inżyniera II. klasy, oraz dwie posady inżynierów adjunktów. Etat oddziału techniczno-drogowego postanowiono powiększyć o dwie posady inżynierów II. kl., i o dwie posady inżynierów I. kl.

Rozpoczęto debatę nad sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarków w Dublanach.

Przemawiał pos. St. Jędrzejowicz i Stapiński, który zarzucał Wydziałowi krajowemu brak programu i wadliwe prelinowanie wydatków na te zakłady.

Dalszą dyskusję odroczone do jutra godz. 10-tej rano.

Lwów 13 listopada. (Tel. pryw.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przewodniczył metropolita ks. Szeptycki.

Telegramy.

Wiec Rusinów.

Lwów, 13 listopada. (Tel. pryw.) Wczoraj popoł. odbył się w Narodnym Domu wiec Rusinów. Na porządku dziennym było: Polityczne położenie Rusinów, a dalej „obchód 250 l. rocznicy przybycia Chmielnickiego pod Lwów celem uwolnienia stolicy Halicza. Była to więc demonstracja przeciw urządzonej dzień przedtem przez gminę m. Lwowa uroczystości 250 l. rocznicy wyswobodzenia Lwowa od oblężenia nawały kozackiej.

Pod wieczór przeszło 1.000 osób ruszyło ku Rynkowi w celu urządzenia demonstracji przed ratuszem. Kordon policji, który zagroził dostęp do Rynku, zaatakowany został kamieniami i łaskami. Z tłumu padły dwa strzały na postrach. Kordon przerwano. Wówczas policja konna rozpedziła demonstrantów. Część ich przedostała się na Rynek, gdzie znowu ktoś dał trzy strzały. Część demonstrantów poszła przez ulicę Karola Ludwika i pod pomnikiem Mickiewicza odśpiewała pieśni ruskie. W kilku miejscach wkroczyła policja. Z publiczności został tylko 1 dozorca domu lekko poturbowany i trzech policjantów rannych.

Lwów 13 listopada. (Tel. wł.) Po wczorajszej demonstracji Rusinów i starciu z policją, opatrzone na stacji ratunkowej jednego stróża i czterech żołnierzy policyjnych. Oprócz tego w pewnej aptece wstrzymano pewnemu studentowi wpływ krwi z nosa.

Obstrukcja kolejowa.

Bielak 13 listopada. Bierny opór kolejowy tut. dyrekcji kolei ustał.

Wiedeń 13 listopada. Dyrekcja kolei państwowych w Wiedniu donosi, że na wszystkich stacjach panują normalne stosunki. Personal pracuje pilnie i poprawnie. Także opóźnienia pociągów są znacznie mniejsze. Manipulacja towarów odbywa się bez zarzutu. Według doniesienia dyrekcji kolejowej w Pradze od wczoraj wieczorem utrudnienia ruchu zostały usunięte, skutkiem czego ograniczenia ruchu, wprowadzone w ostatnich dniach, zostały po większej części zniesione. Cały personal pracuje, stosując się do nowej instrukcji. Dyrekcja kolei państwowych w Pilźnie donosi, że względnie korzystna sytuacja trwa dalej. Dyrekcja kolejowa w Innsbrucku donosi, że bierna rezystencja na stacjach Bischofshofen i Saalfelden zupełnie ustała i na wszystkich innych stacjach się zmniejsza. W Predurulanji odbyło się wczoraj zgromadzenie, na którym uchwalono rozpocząć rezystencję bierną. W ministerstwie kolejowym nie przypisują tym wiadomościom znaczenia.

Tryest 13 listopada. Bierny opór, do którego przystąpiła się oprócz służby kolei południowej także służba kolei państwowej, daje się odczuć przy ładowaniu wagonów. Wczoraj zamiast 70 naładowano tylko 26 wagonów. Kolej południowa widziała się zmuszoną ograniczyć przyjmowanie towarów i ich wysyłkę. Węgla wystarczy w mieście jeszcze na trzy dni.

O reformę wyborczą.

Czerniowce, 13 listopada. Partya soc.-dem.

urządziła wczoraj zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: 1) Rewolucja w Rosji; 2) powsz. prawo głosowania i polityczny strejk masowy. Następnie urządzono pochód demonstracyjny. Deputacya z pos. Skadlem na czele wręczyła prezydentowi kraju, marszałkowi i burmistrzowi memoriał z postulatami bukowińskiej partyi soc.-dem. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wiedeń, 13 listopada. Wczoraj odbyło się kilka licznie odwiedzanych zgromadzeń partyi soc.-dem., które zgodziły się na wielką demonstrację na rzecz powszechnego prawa wyborczego w dniu zebrania się Izby poselskiej przed parlamentem. Mówcy oświadczyli, że onegdajsza mowa prezydenta gabinetu do przemysłowców, dowodzi, iż w miarodajnym miejscu zaczynają częściowo dawać posłuch wołaniom robotników. Po zgromadzeniach część uczestników udała się przed parlament, gdzie wznoszono okrzyki na rzecz powsz. prawa głosowania, poczem uczestnicy się w spokoju rozeszli.

Zagrzeb 13 listopada. Wczoraj wieczorem ponowily się zgromadzenia ludzi na ulicy.— Policja przedsięwzięła wszelkie zarządzenia, aby tłum rozprószyć zanimby mogło przyjąć do wykroczeń. Policji przydano do pomocy żandarmerję. W ulicach ogłoszono obwieszczenie naczelnika policji, nakazujące zamykanie domów o godzinie 7-mej wieczorem, restauracji o 9-tej, a kawiarni o godzinie 11 wieczorem. Uniwersytet zamknięty. Wykłady zawieszono aż do dalszego rozporządzenia.

Praga, 13 listopada. W ciągu wczorajszego dnia panował w mieście spokój i jeszcze przed g. 10 wiecz. ściągnięto patrole.

Opawa 12 listopada. W szybie „Gabryel“ w Karwinie zastrejkowali onegdaj wieczorem prawie wszyscy robotnicy, żądając podwyższenia płacy. Wczoraj rano 450 górników nie stawilo się do pracy. Spokoju nie zakłócono.

Opawa 13 listopada. W Karwinie stawili się wszyscy robotnicy do pracy tak, że strejk można uważać za ukończony.

Budapeszt 13 listopada. Podczas wczorajszych zajęć w Pięciokościolach odniosło rany 400 osób. Uwięziono 38 członków partyi socjalistycznej.

Wiedeń 13 listopada. Ambasador austro-węgierski w Berlinie Szogyenyi wracając z urlopu, był dzisiaj u cesarza na audjencji.

Wiedeń 13 listopada. Dzisiaj przybył tu król hiszpański Alfons powitany na dworcu przez cesarza i arcyksiążkę. Ulice, które król jechał, były udekorowane.

Paryż 13 listopada. Nowy minister spraw wewnętrznych Dubref oświadczył wobec pewnego sprawozdawcy dziennikarskiego, że objął tękę w przeświadczeniu, że Duvier zdecydowanym jest polityce gabinetowej nadać zwrot ku lewicy.

Z Japonji.

London 13 listopada. Daily Telegraph donosi z Tokio: Były prezydent Izby posłów Jono, który przemawiał na ostatnim zgromadzeniu przeciw zawarciu pokoju, pos. Otaka i wybitni politycy Ogawa i Jamada zostali aresztowani pod zarzutem udziału w ostatnich rozruchach.

Pismo to donosi dalej, że admirał Togo uda się do Anglii na czele eskadry.

Półurzędowy dziennik Kokumin donosi, że car, chcąc nadać lepszą formę stosunkom z Japonją, wysłał w. ks. Aleksandra Michałowicza do Japonji. W tej samej misji uda się japoński książę do Rosji.

Tokio 13 listopada. Parlament zwołano na dzień 25 grudnia b. r.

REWOLUCJA W CARACIE

Pogłoska o śmierci cara.

Do dwóch tutejszych banków nadeszła dzisiaj po południu depesza giełdowa, brzmiąca lakonicznie: „Car zamordowany“.

Do chwili zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy potwierdzenia tej wiadomości. Ze względu na jej charakter możnaby przypuszczać że jest to tylko manerw giełdowy. — W ban-

kach krakowskich depesza powyższa wywołała zaraz zniżkę kursów rubli.

Z Warszawy

Petersburg 13 listopada. (Pet. aj. tel.) W Warszawie z powodu pogłosek o zamierzonych rozruchach antyżydowskich, objawiło się wczoraj silne wzburzenie, ale do rozruchów do wieczora nie przyszło.

Wyjaśnienia w. ks. Cyryla.

Paryż 13 listopada. Współpracownik Echo de Paris rozmawiał z bawiającym obecnie w. ks. Cyrylem, który mu powiedział, że ojciec jego w. ks. Włodzimierz podał się dla tego do dymisji, że stanowiska komendanta korpusu petersburskiego, ponieważ car wykreślił w. ks. Cyryla z armji. Zdaniem w. ks. Cyryla hr. Witte jest jedynym mężem, zdolnym sprowdzić uspokojenie. Jeżeli w Rosji sądzą że Witte chce zostać prezydentem rosyjskiej rzeczypospolitej, to twierdzenia te są przesadzone. Hr. Witte jest wprawdzie bardzo ambitnym, lecz także lojalnym sługą cara.

Petersburg 13 listopada. (P. A. T.) Towarzysz ministra spraw wewn. Durnowo zamianowany został kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych i powołany do Rady państwa.

Spokój w Rosji.

Petersburg 13 listopada. (Pet. aj. tel.) Mimo pogłosek o zamierzonych przeciw żydowskich rozruchach, dzień wczorajszy w Moskwie i Petersburgu upłynął spokojnie. Z wielu miejscowości również donoszą, że był spokój.

Ponieważ nastal spokój w Kremenieczugu, Tyflisie i okręgu tyfliskim, przeto stan wojenny został tam zniesiony.

DESŁANE.

Hubryki „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, która za nie bierze ani nie odpowiada.

HEMOROIDY.

Jeżeli o hemoroidach, chorobie przykryj i bolesnej a bardzo rozpowszechnionej mało się mówi, tak, że chorzy nawet przed lekarzem tają się; jeszcze mniej jest tych, którzy wiedzą, że istnieje od lat kilku środek zwany ELIXIR DE VIRGINIE, który gruntownie leczę tę przykrą i dokuczliwą chorobę. — Nabyć można w Paryżu, Pharmacie Moride, 2, rue de la Tacherie — w Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego. — Dole wysyła się bezpłatnie.

ZIŹDŁEM SIŁY dla wszystkich, którzy osują się zmęczeni i wycieńczeni, nerwowi i pozbawieni energii jest

SANATOGEN

przez 2000 przeszło lekarzy wszystkich cywilizowanych krajów jako „makomity uznany. Do nabycia w aptekach i droguerjach. Broszury darmo i opłatnie wysyła Bauer & Cie., Berlin SW. 48. Jeneralne zastępowstwo na Austro-Węgry:

C. Brady, Wien I., Fleischmarkt 1.

Dr Kazimierz Łachecki
otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie ul. Szewka 27.

Wszecch nauk lekarskich
Dr Mieczysław Nartowski
specjalista chorób nerwowych
ulica św. Anny, l. 2 — ordynuje od godziny 3—4 po południu.

Najlepsze mlekoalpejskie zawiera

NESLEA MŁCZKA
DIA DZIECI

dla niemowląt, rekonwalescentów i chorych na żołądek

100 Półdawk do celów doświadczalnych a Kr. 1.— 100
Dla P.T. Akuszerek zawsze do dyspozycji gratis dawki
różne tudzież broszurki

W Krakowie u Reima i Sp.
Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Módlmy się za dusze zmarłych

książeczka zawierająca: Nowenną, koronkę, krótkie nabożeństwo na każdy dzień, oraz modlitwy za zmarłych. do nabycia: w handlu Dowocyonatów K. ZAJĄCZKOWSKIEGO, Kraków Plac Maryacki l. 7.

Tamże są na składzie: pięknie malowane Korpusy na Krzyże — wycinane z blachy na 60 ctm., 80, 1 m. i 1 m. 20 ctm. —

Bardzo praktyczne, bo lekkie **TRWAŁE I TANIE!**

ensjonat „Ukraina“
ulica Karmelicka 1. 40 II. piętro
doje umebłowane z całodziennem
rymianiem dla Gości stałych i
jezdnych. Tamże **Obiady** sma-
e i zdrowe, w domu i na miasto
Ceny umiarkowane 2453

Rydze kiszane
wyborne w baryłkach 5 ki-
wych wysła handel delikate-
w Kalendkiewicza w Limano-
uj po 5 kor. opłatnie. 2391

ól kilo pierza gęsięgo
tylko 60 cent.

wysyłam zupełnie nowe, szare pie-
rzą darte 1 kilo tylko 60 ct.,
samo w lepszym gatunku tylko
ct. w pocztowych pakietach pró-
ych 5 kg. za pobraniem pocztow-
em. J. Krása handel pierzem w Sm-
owie koło Pragi (Czechy 690). Wy-
łana dozwolona. Upraszam o do-
ndny adres. 2208 4

Bryndza owcza
1 faska 5 kg. deserowej 7 K.—
1 faska 5 kg. majowej 6 K., 1 faska
5 kg. ostrej 4 K. 2238

Masło naturalne
1 faska 5 kg. deserowe 10 K., 1
faska 5 kg. kuchenne 8-50 K.

ser szwajcarski
1 paczka 5 kg. najlepszy 8 K.,
1 paczka 5 kg. 7-50 K., 1 paczka
5 kg. słoniny 7-20 K., 1 5 kg. pa-
czka smalcu wieprzowego 8 K.,
1 paczka 5 kg. powidła tureckiego
2-20 K., 1 paczka 5 kg. śliw
tureckich 2-20 K., wysyła
Dom specjalistów węgierskich,
Kiefer Feliks. Kesmark Węgry.

Najtańsze i najlepsze
KAWY surowe i palone.
Sprzedaż hurtowna i częściowa
Poleca
TEOFIL SYPNIEWSKI
2270 6 Szewska 22.

Fortepian krótki
do sprzedania 2328 3
ul. Szlak nr. 43, I p front.

Potrzebny uczeń
do nauki do cukierni
W. Nowaka w Bochni.
2315 6

Realność
tuż pod Krakowem w najpiękniejszej
i najzdrowszej okolicy, składająca
się z willi i 5 morg. gruntu wraz
z inwentarzem i zbiorami — do
sprzedania. — Adres w administra-
cyi. 2334 5

Poszukuje
do spółki przedsiębiorczej zarówno
i do spółki przemysłowo gospodar-
czej osoby z kapitałem.
Zgłoszenia z podaniem nazwiska
i adresu — post. rest. M. D. gl. po-
czta Kraków. 2340 3

PANNA
posiadająca egzamin państwowy
z buchalterii pojedynczej i podwój-
nej, poszukuje z jęcia biurowego lub
u adwokata za skromnem wynagro-
dzeniem. Zgłoszenia pod literą N.
N. przyjmie Administracja „Głosu
Narodu“. 2269 5

Rydze kiszane wysyła franco
5 kg. baryłeczki za k. 5
Czyńska Uście ruskie. 2251

Uczeń
potrzebny zaraz do cukierni **Ada-
ma Piaseckiego** ulica Długa
1. 10, Floryańska 2 Kraków. 2325 5

Potrzebna jest
ekspedientka w średnim
wieku, mi-
lej powłerchowości, władająca bie-
gle językiem niemieckim w mowie
pisemnej — z praktyką handlową,
mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pi-
semne **Ag. Lisowski**, skład her-
baty rosyjskiej, Kraków, Sukienni-
ce 23. 2341 3

SKLEP Kolonialny i wy-
szynk wina na
prowinoyi dobrze idący — z powo-
du stosunków rodzinnych jest pod-
dobrymi warunkami zaraz do od-
stąpienia:
Kapitał jest potrzebny 4000 do
5000 kor. Wiadomość w Administra-
cyi „Głosu Narodu“ pod J. B. Nr. 305
2352 3

Osoba młoda
zdolna poszukuje posady do zarzą-
du domu, lub za gospodynią, może
się opiekować dziećmi lub chorą
osobą, zna się na gospodarstwie tak
miejskiem jak wiejskiem i rozumie
się dobrze na kuchni. Post. rest.
Tarnów Marynia, głów. poczta. 2343

2073 0 **UCZEN**
znajdzie umieszczenie w cukierni
pod firmą **ZYGMUNT MAJEWSKI** Śka
ul. Karmelicka.

Cukierki ślazowe słodowe i miodowe
przeciw kaszlowi poleca się!!

Potrzeba zaraz
młodego poważnego kupca
z buchalterją, obeznanego w dziale
maszyn rolniczych i korespon-
dencji. Zgłoszenia w zarządzie
Hotelu Saskiego. 23 4 4

Do sprzedania
garnitur mebli machoniowych
z brązami, oraz biurko machoniowe.
Ulica Garbarska nr. 10 I piętro na
prawo. 2353 3

Wynajęcie lokali.
Gmina stoł. król. miasta Kra-
kowska będzie miała w przebu-
dowanym gmachu starego tea-
tru lokale balowe i restaura-
cyjne do wynajęcia od dnia 1
grudnia b. r., do których ewen-
tualnie dostarczy całkowite
urządzenie i wyposażenie.

Oferty pisemne należy skła-
dać w Prezydium miasta do
dnia 20-go listopada b. r.

Wszelkich bliższych wyja-
śnień udziela referent p. Jan
Rzymkowski, inspektor Budo-
wnictwa miejskiego w godzi-
nach urzędowych.

Prezydent miasta:
2345 3 w. z. Chyliński.

Młyn wiatrowy
we Wielkich Drogach, z całym ur-
ządzeniem, do sprzedania z wolnej
ręki. Wiadomość Antoni Wróblewski
Wielkie Drogi 3265 4

OBRAZY olejne i rodzajowe
po cenach bardzo niskich
własny wyrób ram wszelkiego ro-
dzaju, najstarsza firma w tym za-
wodzie na miejscu, rok założ. 1866
E. Leichta w Krakowie
ulica Piłarska przy bramie Floryańskiej

P. Marcelę Chołodowską
uprasza się o podanie adresu, bo-
wiem dotyczący list zaginął. W in-
centy. 2350 3

Nienawiść a miłość
czyli Tajemnice zamku Felseg
sensacyjna powieść, wychodzi
w zeszytach po 20 h., zeszyt
okazowy rozdać
bezpłatnie

Ajencya pism I. Hopensa i A.
Salomonowej w Krakowie, pl.
Maryacki 2 i w kiosku przy regu-
al. D. t. a. Zarob. wiera z prowincyi
proszę adresować.
Wydawnictwo Powieści Ilustrowanych Lwów
ul. Czarnieckiego 3. 2347

W większej wsi lub miasteczku
KUPIE SKLEP
lub Kółko rolnicze z większem o-
brotom Gdowski, Miklusowice koło
Bochni. 2346 3

Byłem łysy.

...powien kupiec londyński pisze: Jeszcze przed
kilkun laty była moja czaszka całkiem łysa.
...dźwięk był łysy. Włosy mojej matki były z przyrody
...Już oswoiłem się z tą myślą, że zostanę łysym,
...podczas wycieczki do Szwajcaryi nie po-
...nieczonym panem w starszym wieku, który
...wprost zapytał, czy nie życzyłbym sobie
...zarost włosów. 709



Nadzwyczaj zaciekawiony, dałem cał-
kiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź.
Wtedy opowiedział mi on, że przez całe
swoje życie zajmował się chemią, a w szcze-
gólności chorobami włosów. Dla potwier-
czenia swych słów, zanotował mi pewną
formułę i polecił mi najusilniej preparat
...Przyjechawszy do Gene-
wy nie zaniechałem tego wykonac.
Po trzech tygodniach poczęły się włosy
...a po czterdziestu dniach
...całkiem pokry-
...dwom przyjaci-
...damie, której wło-
...wypadły. **Rezultat**
...zdmiewa-
...wypierw
...od uczonego, który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedając ten
środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki rów-
nych przykładów silnego działania u osób obojga płci przytoczyć.
Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuję, że nie zawiera
żadnych składników szkodliwych lub skóry szkodliwych.
Aby się jednak mógł Pan przekonać o prawdziwości tego
środku, łudzie Panu na ...bezpłatna próbka, potem,
gdy Pan się przekona, że pańskie włosy zaczynają rosnać, może
Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana **Williamu**
Scotta we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-
Węgier.

Próbka bezpłatnie.
Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę
prześle swój adres na korespondencje wyraźnie napisany, przysyła
próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

William Scott
Wien I, 561 Franz Josefs-Kar. 19.



Wielka nagroda na wystawie światowej w Paryżu r. 1900.
Kwizdy Płyn Restytucyjny
c. k. uprzyw. woda do mycia koni.

Cena fiaszki K. 2-80.
Od lat przeszło 40 w stajniach dwor-
skich, większych stajniach wojskowych
i prywatnych w użyciu do wzmocnie-
nia przed i po wielkich męczących ja-
zdach, przy skurczeniu i stężeniu ścię-
gien i t. d. usposabia konia do nie-
zwykłej dążności w bie-
gu. Prawdziwy tylko-
z obok umieszczoną mar-
ką ochronną. Do naby-
cia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustr. cenniki gratis
i franko.

Główny skład: **FRANCISZEK JAN KWIZDA**,
e. i. k. austr.-węg., król.-rum. i książ.-bułg. dostawca Dworu, aptekarz
obwodowy, **Korneuburg** koło Wiednia. 1438

NA SZPITAL
dla nieuleczalnie chorych
i matolek 1703 0
przyjmuje datki Redakcyi „Głosu
Narodu“ i **Ks. A. Podgórski**
w Iwonicy ob. lać. proboszcz.

W. E. Fuhrman w Żywcu
wysyła za zaliczką, stare, żółte
bardzo ładne 1772 0
SADŁO
po cenie 155 kor. 100 klg.

Posada kasjerki
natychmiast do obsadzenia! Zgłoście
się do cukierni W. Klimczak i T.
Hauser. Kraków, Szewska 23. 2355

Rutynowana
nauczycielka muzyki
uczennica pierwszorzędnego profes-
sora udziela lekcji gry na fortepianie
u siebie w domu i po za domem po
przystępnej cenie. Wiadomość w Ad-
ministracyi „Głosu Narodu.“ 1651 0

Salon mód IRIS
Maryi Romaniszyn
przy ul. Wiśniej 1. 2
poleca 153243
najnowsze kapelusze
damskie i dziecięce, woalki,
szpilki do kapeluszy itd.
Przyjmują również faxony do ubierania i od-
nawiania po bardzo przystępnych cenach.

JA
Nie znam do pielęgnowania, skór/
złuszcza, ażeby usunąć piegł a
uzyskać czystą i piękną i skru-
taczniejszego mydła leczniczego nad
znane od wielu lat
mydło liliowe
BERGMANNA
(Znak ochr.: 2-óch górników)
od **BERGMANNA & Sp. TETSCHEN** a/E
Do nabycia sztuka à 80 hal. w:
Apt. w Krakowie: Bartmański i Sp.
F. Gralewski, Z. Marcolin, saw. Mi-
kusi, M. Proń, W. Redyk, L. Rosen-
berg, R. Wiszniewski; Drog. Roman
Drobner, Anst. Fronz, J. Hanak,
Arnold Reifer, Reim i Sp. J. Kle-
menszowicz, B. Puchnieszki, St. Roż-
nowski, F. Zowit i Sp., J. Wiśnie-
wski i Sp.; Mat. Hdg. Moritz Krnizer;
Drog. w Bochni: Jan Michalik, Sta-
nislawa Pawłowski; Apteki w Nowem
Sączu: M. Gorzockiego, R. Jakubow-
ski, Drog. T. Kwiciniński; Apt. w Rze-
szowie: A. Karpiński, Kłisiewicz, J.
Kotodziejowski, Lazar Frieden/
w Podgórzu.



INDRA TEA
Najlepsza i najsmaczniejsza
herbata.
SKŁAD w KRAKOWIE:
Leon Sykutowski Szewska 12.
1548 0



Kilka strzelb
lankastrowski kaliber 12-ty i 16-ty
do sprzedania. Oglądać można
w Administracyi „Głosu Narodu“

Za nadesłaniem przekazem kwoty 2 kor. 40 hal.

Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego
w Krakowie, ulica św. Jana 1. 6 (Hotel Saski), otrzymuje się odwrotną pocztą franko.

Najmniejszą książeczkę

do modlitwy $\frac{1}{5}$ centymetrów p. t.:

Książeczka miniaturowa przez O. S. B. Tow. Jez.

rzadliwy druk i papier, elegancka oprawa w skórę, wyszpera treść odznaczają ją to wydawnictwo, jedyna w swoim rodzaju, przeznaczona dla inteligencji.

Taż sama książeczka jest także w oprawach zbytkownych od 5.50 kor. aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie*. Cena 20 hal.

L. 3647/905.

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę lustratora gmin przy Radzie powiatowej krakowskiej.

Do posady tej przywiązana jest:

- placa stała 1.800 koron rocznie,
- ryczałt na objazdy 600 koron rocznie,
- prawo do emerytury według osobnego statutu.

Obok lustracji urzędowania gmin Lustrator obowiązany jest wykonywać także inne czynności urzędnika Rady powiatowej.

Posadę nada Wydział powiatowy na rok pierwszy przewidywająco; po roku próby może nastąpić stabilizacja.

Kandydaci mają wykazać:

2334 3

- wiek niżej 40 lat,
- znajomość języka polskiego i niemieckiego,
- nienaganne dotychczasowe życie,
- odpowiednie wykształcenie ogólne,
- egzamin z rachunkowości państwowej,
- znajomość ustaw i rozporządzeń administracyjnych odnoszących się do zakresu działania gmin i powiatów.

Podania należy wnieść najpóźniej dnia 10 grudnia 1905 do Wydziału powiatowego w Krakowie (ul. Pijarska L. 1).

Kraków dnia 3 listopada 1905.

Prezes:

J. Skirliński.

Sekretarz:

S. Staffej.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

na nowszym
i najlepszym
sposobem

za pomocą

gorącego

powietrza

po cenach

najprzystęp-
niejszych.

1881 0

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Józefy Nowińskiej,

Kraków, ulica Mikołajska 14, telef. 248.

posiada na składzie wielki wybór trumien metalowych, dębowych, tapetowanych i z miękkiego drzewa — oraz wieńców sztucznych, metalowych i szarf.

Zakład zaopatrzony jest w nowe wspaniałe dekoracje, wysyła służbę do pogrzebów, w bogatych liberyach stylowych, urządza pogrzeby od najwykwintniejszych do najskromniejszych, ze znaną sumiennością i punktualnością, czyniąc wszelkie możliwe ustępstwa. — Podejmuje się sprowadzania i przewozu zwłok ze wszystkich i do wszystkich państw Europy.

Posiada do dyspozycji groby murywane, pomniki, krzyże, etc.

Kamieniołom

w Zwierzynie (na Sikorniku) jest od 1-go stycznia 1906 r. do wydzierżawienia.

2860 3

Blizsza wiadomość: ulica Kanonicza 5 2 p.

Pewna czeska elektrotechniczna firma poszukuje na Kraków i Lwów technicznie i przemysłowo wykształconego

Inżyniera elektrotechnika jako zastępcy.

2357 3

Wyczerpujące oferty z podaniem dotychczasowego zakresu działania pod M. 3708 an Haasenstein & Vogler Wien I



Jedynym, prawdziwym angielskim

Środkiem piękności

jest Balassa prawdziwe angielskie

Mleko Ogórkowe

które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, przyszcze liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.

184

C. Balassa-s Apotheke

BUDAPEST Erzsébetfalva.

Do nabycia w Krakowie u REIMA i Sp. i w każdej aptece i w droger., we Lwowie S. Hay, nadw. aptekarz. M. Schwarz, Przemysł.

Wyborowe

Krajowe płótna, Chustki do nosa i stołową Bieliznę

tegorocznego bielenia

po bardzo niskich cenach

poleca

2300 3

Bazar krajowy, Kraków

Rynek główny,

róg ulicy Brackiej, wprost odwachu.

Rządowa uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecane przez toż Towarzystwo 3200

ODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilńskiej, Gieszhörslerkiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach Cenniki na żądanie darmo.

Bez nauczyciela, bez nauki, 2225

bez poznania nut

może każdy grać na mojej trąbce samograjacej

Nowość!



Nowość!

pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach i t. d. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szką samouczenia aię 1 szt. zlr. 1-25 3 zlr. 3-50. Wysyła za zaliczkę lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez Hanusa Kienrady Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brnie nr. 1281 (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco.

Obiady domowe

składające się z 4 dań, na świeżem maśle bardzo smacznie przyrządzone, po 2 kor. wydaje się przy ul. Wolskiej l. 9, I piętro. 1223 4

5 K. i więcej zarobku dziennie



Stowarzyszenie robotnicze wyrobu pończoch maszynowych

poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Zadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 2209 0

Thos H. Whittick & Co.

PRAGA

Petersplatz 7, I. — 47.

WSZELKIE TOWARY KOLONJALNE

WINA

francuskie, austriackie i węgierskie

poleca

2200 10

LEWIECKA

Ślawkowska 10, naprzeciw Grand-Hotelu

ARS SALON sprzed rzeźb i obrazów systemów polskich. otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 2 rana od 2 do 4 po południu. Ul. Bracka 5, na parterze

KRAKOWSKIE

Tow. zaliczkowe Urzędników

w Krakowie ulica Grodzka 52

udziela pożyczek na 6 i 6

proc. i przyjmuje wkładki

oszczędność na $4\frac{1}{2}$ proc.

2206 10

Dyrekcya.

Porebski -

- - i Zimle

Kraków Rynek

polecają 2006

paski,

żaboty,

krawaty,

kołnierze,

bluzki i halki damskie

rękawiczki,

skarpetki i pończochy

Małżeństwo

Jako była wychowawczyni, obecnie za towarzyszką 22letniej kobiety chrześcijanki, która wskutek śmierci swego ojca, byłego fabrykanta z stałą osieroconą, szukam poważnego myślącego konkurenta, któryby mi w skarbowi szczerze ognisko mógł zabezpieczyć. Majątek wynosi 300.000 kor. Tylko w jęz. niemieckim pisar. zgłoszenia z dokładnym adresem pod „Gesellschafterin“ Budapest Postfach 126. Dyskrekcja zapewniona. 2359

4 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia. Ul. Siemradzkiego l. 12. 2361

Stelmach egzaminowany

z dobrymi świadectwami, poszukuje obowiązku służbowego. Dalsze podzielenie się listownie uprasza pod adr. Wiktor Gdowski Straszakcin p. Grabiny. 2358

Zarząd dóbr bełechówk

p. Janów koło Lwowa, poszukuje od 1 stycznia 1906 r. zdolnego i uczynnego tartacznika. Odpisy świadectw należy nadsyłać na ręce Zarządu dóbr najdalej do 15 grudnia b. r. Podania nieuwzględnione pozostać bez odpowiedzi. 2362

Wałki do okien

świece, knotki, oliwę, do świecenia, mydło do prania, krochmal, sodę, farbę poleca

skład aptecz. mag. farm.

Jad. Klemensiewicz

Kraków Karmelicka 15

Wina węgierskie

znane ze swej dobroci, przeważnie z własnych winnic

poleca 221

Magazyn Jul. Grosseg

w Krakowie, Rynek l. 34.

JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2224

100 kilogr. od 12 do 20 zł

5 kg. koszyk opłatnie zlr. 1-3

poleca

„Flora“ dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnobrzegu

Wydawca i Redaktor odpow.

działny: Dr Antoni Beaupre

W Drukarni „Głosu Narodu

w Krakowie, pod zarząd

S. Szembeka.